

Sygn. akt I Ns 1662/15

POSTANOWIENIE

Dnia 15 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech Zatorski

Protokolant Natalia Całka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 06 kwietnia 2016 roku w Ś.

sprawy z wniosku J. P.

przy udziale M. P.

o zniesienie współwłasności

I. ustala, że wyłącznym właścicielem pojazdu V. (...) nr rejestracyjny (...) o wartości 35 tysięcy złotych jest M. P. i oddała wniosek

II. zwraca wnioskodawczyni zaliczkę w kwocie 600 złotych;

III. nie obciąża wnioskodawczyni zwrotem uczestnikowi kosztów postępowania.

Sygn. akt I Ns 1662/15

UZASADNIENIE

J. P. wniosła o zniesienie współwłasności samochodu V. (...) nr rej. (...) pomiędzy nią a M. P. i przyznanie tego pojazdu na wyłączną własność uczestnika za spłatą w kwocie 20.000 zł oraz obciążenie uczestnika kosztami postępowania (k.2).

Uzasadniając wniosek podała, że wnioskodawczyni i uczestnik są współwłaścicielami tego pojazdu, wnioskodawczyni nie korzysta z niego, gdyż jego wyłącznym użytkownikiem jest uczestnik, wnioskodawczyni w ogóle nie ma możliwości korzystania z pojazdu z racji pracy i zamieszkania w Niemczech, a nie chce liczyć się z kosztami utrzymania pojazdu, choćby z opłatą ubezpieczenia, zatem domaga się zniesienia współwłasności pojazdu, poprzez przyznanie go na wyłączną własność jednemu ze współwłaścicieli, tj. uczestnikowi, który go użytkuje, za spłatą stosowną do połowy wartości auta, która wynosi 400.000 zł (k.3).

Uczestnik wniósł o oddalenie wniosku, ewentualnie o zniesienie współwłasności pojazdu poprzez przyznanie go na wyłączną jego własność z obowiązkiem spłaty nieuiszczonej ceny w kwocie 4.000 Euro i 2.790, 49 zł tytułem połowy zwrotu kosztów utrzymania pojazdu oraz obciążenie wnioskodawczyni kosztami postępowania (k.47-48).

W uzasadnieniu zaprzeczył, by samochód objęty wnioskiem stanowił przedmiot współwłasności jego i wnioskodawczyni, albowiem mimo treści dowodu rejestracyjnego przedłożonego przez wnioskodawczynię, w którym istotnie zapisano współwłasność tego pojazdu na rzecz uczestnika i wnioskodawczyni, faktycznym właścicielem pojazdu jest wyłącznie uczestnik w całości, gdyż tylko on dokonał zakupu finansując go ze środków własnych i ponosząc wszelkie koszty sprowadzenia auta i jego rejestracji, wnioskodawczyni zaś nie uczestniczyła w zawarciu umowy sprzedaży. Jedynie z uwagi na zniżki w ubezpieczeniu samochodu uczestnik wpisał wnioskodawczynię, za jej zgodą, do umowy kupna, jednakże celem tego było wyłącznie uzyskanie w/w zniżek, nie zaś nabycie przez wnioskodawczynię

prawa własności pojazdu. W efekcie umowa sprzedaży w części dotyczącej wnioskodawczyni jest nieważna. Uczestnik nabył pojazd 28.03.2013r. za 8.000 euro, a środki na zakup pobrał z własnego konta w złotych, za które kupił Euro, po czym zlecił import auta M. B. (1), zaś rejestrację pojazdu firmie (...), a koszty z tego tytułu wyniosły 2.498 zł (k. 48). Ponadto uczestnik ponosił koszty ubezpieczenia pojazdu za okres: 05.04.2013r.- 04.04.2016r., koszty badań technicznych i koszty zakupu części, na łączną kwotę 5.580,97 zł (k. 49).

Sąd ustalił poniższy stan faktyczny:

Dnia 02.01.2013r. wnioskodawczyni udzieliła uczestnikowi upoważnienia do załatwienia wszelkich spraw i formalności (wpłaty, wypłaty, lokaty, rachunki, kredyt) w Urzędzie Skarbowym, Urzędzie Gminy, Urzędzie Stanu Cywilnego i Wydziale Komunikacji.

Dowód:

- upoważnienie – k. 102-103.

Dnia 29.03.2013r. uczestnik podjął ze swego rachunku w (...) kwotę 18.000 zł, celem sfinansowania zakupu samochodu, który zamierzał sprowadzić z zagranicy. Umówił się ze swoim kolegą M. B. (1), który zajmował się takim procederem, że ten przywiezie mu znaleziony we Francji samochód V. (...) za kwotę 8.000 Euro. W tym celu przekazał mu posiadane pieniądze w kwocie ok. 5700 Euro, pochodzące z oszczędności i środków podjętych z rachunku bankowego. Brakującą różnicę kolega uczestnika obiecał „złożyć” do czasu sprzedaży przez uczestnika samochodu M. należącego uprzednio do jego rodziców, a zarejestrowanego na jego ojca. Następnie M. B. pojechał do Francji, skąd przywiózł uczestnikowi zamówiony przez niego pojazd, kupując samochód i płacąc za niego w imieniu uczestnika. Uczestnik rozliczył się z nim z tego tytułu po sprzedaży M..

Wnioskodawczyni nie brała udziału w poszukiwaniach pojazdu, ustaleniach co do sposobu jego sprowadzenia, negocjacjach co do ceny, zapłacie, rejestracji, ubezpieczeniu tego pojazdu.

Dowód:

- historia rachunku – k. 54,

- częściowo zeznania M. B. oraz uczestnika – k.109 (protokół skrócony k.106-107).

W umowie kupna pojazdu wpisano jako właściciela wnioskodawczynię i uczestnika, cenę zakupu: 8.000 Euro, a datę kupna: 28.03.2013r. Zamieszczone na umowie podpisy nabywców, tj. P. i J. P. nakreślił uczestnik. Wpisanie wnioskodawczyni do dokumentów zakupu nastąpiło w celu uzyskania wysokich zniżek za ubezpieczenie pojazdu, jakie posiadała wnioskodawczyni.

Dowód:

- umowa kupna: k. 52,

- częściowo zeznania uczestnika – k.109 (protokół skrócony k. 107).

Pojazd został zarejestrowany w Starostwie Powiatowym w Ś.. Jako właściciel wpisany został uczestnik, a jako współwłaściciel wnioskodawczyni.

Uczestnik pokrył koszty rejestracji pojazdu sprowadzonego z zagranicy, które wyniosły 2.498 zł. Ponadto ubezpieczył pojazd uzyskując zniżkę 70%.

Dowód:

- polisy ubezpieczeniowe – k. 55-56,

- rozliczenie kosztów – k. 53,
- dowód rejestracyjny: k.6-7,
- zeznania P. S. – k. 97 (96).

Wartość spornego pojazdu wynosi 35.000 zł.

Samochód M. stanowiący własność wnioskodawczynie i jej zmarłego męża przypadł w dziale spadku uczestnikowi.

- bezsporne: k. 1070.

Sąd zważył:

Wniosek jest niezasadny.

Zgodnie z art. 195 K.c. współwłasność zachodzi wówczas, gdy własność tej samej rzeczy przysługuje niepodzielnie kilku osobom. Z kolei zgodnie z art. 210 /zd.1/ k.c. każdy ze współwłaścicieli może żądać zniesienia współwłasności. Podstawą żądania zniesienia współwłasności jest więc jej istnienie, zaś brak stosunku współwłasności prowadzi do oddalenia wniosku o jej zniesienie. Dodać należy, iż zgodnie z ar. 618 § 1 k.p.c. w postępowaniu o zniesienie współwłasności sąd rozstrzyga także spór o prawo żądania zniesienia współwłasności i o samo prawo własności, co oznacza szeroką kognicję do rozpoznawania przez sąd, w tym z urzędu, wszystkich w/w sporów.

Podstawową kwestią w sprawie jest ustalenie, czy w ogóle między uczestnikami zachodzi stosunek współwłasności spornego samochodu V., jak podaje wnioskodawczynie, i jak wskazują dokumenty w postaci umowy sprzedaży i dowodu rejestracyjnego, czy też wyłącznym właścicielem tego pojazdu jest uczestnik, a ujęcie wnioskodawczynie w dokumentach nastąpiło wyłącznie na potrzeby uzyskania zniżek w ubezpieczeniu auta, jak podaje uczestnik. W ocenie sądu wnioskodawczynie nie wykazała swoich twierdzeń, natomiast uczestnik udowodnił, że wskazanie jej w dokumentach objęte było pozornością.

W pierwszym rzędzie stwierdzenia wymaga, że wnioskodawczynie nie brała żadnego udziału w jakichkolwiek czynnościach związanych z nabyciem pojazdu. Sama przyznaje, że nie uczestniczyła w poszukiwaniach, zakupie, zapłacie, sprowadzeniu, rejestracji, czy choćby ubezpieczeniu samochodu. Z żadną zatem z czynności faktycznych prowadzących do nabycia własności auta nie można połączyć takiego zachowania wnioskodawczynie, które wskazywałoby na stanowczą wolę dokonania jego zakupu, a tym bardziej na zmaterializowanie takiej woli, w jakikolwiek zresztą sposób. Nie można również twierdzić, iż uczestnik działał na podstawie upoważnienia wnioskodawczynie, gdyż upoważnienie złożone w sprawie (k. 102) nie uprawniało do zawarcia umowy sprzedaży pojazdu, zatem powoływanie się na takie pełnomocnictwo musiałyby prowadzić do wniosku o przekroczeniu zakresu umocowania, a w efekcie – nieważności czynności prawnej.

Współwłasność, na którą wskazuje wnioskodawczynie, i której zniesienia domaga się w niniejszym postępowaniu, wynika natomiast z umowy sprzedaży i dowodu rejestracyjnego pojazdu.

Sam dowód rejestracyjny nie ma jednak decydującego znaczenia, jakkolwiek bowiem jest to dokument urzędowy, potwierdza przede wszystkim zarejestrowanie pojazdu w organie ewidencyjnym, zatem dowodzi tylko tego faktu. Wskazanie zaś w dokumentacji zarejestrowanego pojazdu innych osób poza faktycznym właścicielem jest pochodną ich umieszczenia w dokumencie stanowiącym podstawę rejestracji, tj. dowodzie zakupu, co sprowadza problem do oceny tego dowodu.

Jest w sprawie bezsporne, że wnioskodawczynie nie uczestniczyła w samym zakupie, jak i jakiegokolwiek czynności z nim związanej, ani też nie podpisała umowy sprzedaży pojazdu. Podpis (...) złożył na umowie uczestnik, jest więc to podpis podrobiony. Niezależnie od tego próba konstruowania działania uczestnika na zasadzie ewentualnego pełnomocnictwa od wnioskodawczynie (której zamiarem miało by być nabycie samochodu wspólnie z synem i w

tym celu umocowanie go do działania w tym zakresie w jej imieniu) skazana jest na niepowodzenie z przyczyn już wskazanych powyżej, tj. przekroczenia zakresu umocowania pełnomocnictwa wskazanego na k. 102. Dla porządku odnotować należy, iż dalsza próba konstruowania pełnomocnictwa ustnego nie wytrzymałaby krytyki, skoro przyjęcie, że zakup spornego pojazdu stanowiłby czynność z zakresu zwykłego zarządu, zatem chodziłoby o pełnomocnictwo ogólne (art. 98 zd. 1 k.c.), skutkowałoby koniecznością udzielenia pełnomocnictwa na piśmie (art. 99 § 2 k.c.), natomiast do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu potrzebne byłoby pełnomocnictwo określające ich rodzaj (art. 98 zd. 2 k.c.), co wskazywałoby na rodzajową konkretyzację zamierzonej czynności, czego wnioskodawczyni nie wykazała. W każdym zatem wypadku prawo współwłasności wnioskodawczyni podlega zakwestionowaniu.

Sąd dostrzega oczywiście rozbieżności, wręcz sprzeczności w materiale dowodowym zaoferowanym przez uczestnika, jednakże dostrzec równocześnie należy, iż podważanie przez wnioskodawczynię okoliczności zawarcia umowy sprzedaży pojazdu i samego dokumentu tej umowy, bynajmniej nie wskazuje na racje wnioskodawczyni, w szczególności nie przesądza, iżby w wyniku zakupu pojazdu doszło do stworzenia u niej i uczestnika stosunku jego współwłasności.

Oceniając poszczególne dowody sąd miał na uwadze n/w okoliczności.

Świadek P. S. (k. 96) niewiele wnosi do sprawy, nie posiada bowiem informacji, kto był rzeczywistym dysponentem zakupu samochodu i na czyją rzecz zakup faktycznie nastąpił. Z samego natomiast faktu zlecenia czynności związanych z rejestracją pojazdu oraz rozliczenia tych czynności i zapłaty za nie przez uczestnika, ogólnie wnioskować można, iż to on był osobą władną do dokonywania czynności związanych z zakupem auta.

Świadek M. B. (k. 106) zeznał, że samochód miał być kupiony dla M. (tj. uczestnika), bo ten sam go sobie wypatrzył, natomiast świadek miał mu go sprowadzić z Francji; M. podpisał umowę (przywiezioną z samochodem) a świadek odwiózł ją do Francji, lecz nie pamięta, czy podpisał tylko sam M.; nie wie, na kogo auto jest zarejestrowane; na pewno za auto płacił M., który najpierw dał świadkowi pieniądze, a ten dopiero potem pojechał po auto do Francji, gdyż bez pieniędzy auta by mu nie wydano; gdy już przywiózł samochód i umowę, to M. ją podpisał; był epizod z M., tzn. M. zapłacił za V., dopłacił różnicę po jakimś czasie, gdy sprzedał M..

Zeznania tego świadka cechują się sprzecznością wewnętrzną a ponadto są sprzeczne z zeznaniami uczestnika. Świadek najpierw zeznaje o zapłacie całej ceny przez uczestnika, pamięta przy tym, że uczestnik zapłacił mu za samochód przed wyjazdem po auto do Francji (gdyż bez pieniędzy nie otrzymałby auta), a nawet, że przywiózł pieniądze z dziewczyną, a potem dopiero, na pytania pełnomocnika wnioskodawczyni „przypomina” sobie, że musiał za kolegę „założyć” i M. później dopłacił brakującą różnicę z pieniędzy za M.. Ponadto świadek zeznał, że kupując auto odebrał od sprzedającego umowę, w której była wypełniona 1 część, tj. sprzedający, a nie było wypełnionej 2 części, tj. kupujący, a także, iż M. podpisał umowę w „swojej” części i zwrócił ją świadkowi celem odwiezienia sprzedającemu. Uczestnik tymczasem podał, że podpisał umowę za siebie i za matkę, jednakże umowa wskazuje na ten sam charakter pisma, a w/w osoby nie potrafią tego wytłumaczyć, podobnie jak i tego, że umowa nosi datę wcześniejszą, niż data podjęcia przez uczestnika środków na zakup samochodu.

Sam uczestnik natomiast błędnie przedstawia kwestię środków na zakup samochodu, w szczególności, by przeznaczył na ten cel środki z OFE i środki pobrane z rachunku bankowego, bowiem 14.03.2013r. na jego konto bankowe wpłynęły właśnie pieniądze z OFE, dając ówczesne saldo 17.692 (k. 54).

Wszystkie te sprzeczności nakazują częściowe zakwestionowanie zeznań tych osób i ukazują, że zawarcie spornej umowy w okolicznościach przez nie wskazywanych jest po prostu nierealne. Nie zmienia to jednak przyjętych ocen, skoro nadal żaden dowód nie wskazuje na nabycie spornego prawa przez wnioskodawczynię, natomiast oczywiste jest, że nabywcą spornego pojazdu jest wyłącznie uczestnik. W tym zakresie zeznania M. B. i uczestnika są zgodne, a pozostałe dowody tylko potwierdzają rolę uczestnika w kwestionowanej przez wnioskodawczynię transakcji. On

bowiem organizował nabycie i sprowadzenie samochodu, on za niego zapłacił, on go następnie rejestrował i on w końcu ubezpieczał, uzyskując istotnie znaczną zniżkę składki ubezpieczeniowej.

Wnioskodawczynie natomiast poza własnym twierdzeniem, że samochód miał być kupiony na własność obojga uczestników, a także ze środków wspólnych (co zresztą nie musi oznaczać nabycia do majątku wspólnego), nie potrafi wskazać żadnych dowodów na potwierdzenie swych racji.

Wnioskodawczynie myli się przy tym mówiąc, że pieniądze ze sprzedaży M., czyli kwota dopłaty do ceny Golfa, stanowiły pieniądze jej i byłego męża, a częściowo syna, bowiem jeżeli uczestnicy zgodnie podali, że auto w wyniku podziału majątku i działu spadku przypadło uczestnikowi, środki pochodzące ze sprzedaży tego samochodu stanowiły jego własność, co oznacza, że całość zakupu sfinansował wyłącznie uczestnik.

Reasumując, jeżeli zakwestionować umowę sprzedaży pojazdu (k. 52), to dowodem na współwłasność tego auta po myśli wnioskodawczynie pozostają tylko jej twierdzenia, nie poparte dalszymi dowodami. Jeżeli ponadto zwrócić uwagę, że wnioskodawczynie nie uczestniczyła w transakcji, nie podpisała umowy, nie podejmowała żadnych czynności w sprowadzeniu i rejestracji pojazdu, a zatem czynnościach koniecznych, by pojazd wykorzystać zgodnie z jego funkcją, w sprawie brak jakichkolwiek okoliczności wskazujących obiektywnie na prawa wnioskodawczynie do tego pojazdu. Innymi słowy, jeżeli wnioskodawczynie podważyła dokument umowy sprzedaży, a czyni to wykazując, że umowa nie mogła być zawarta w sposób i w okolicznościach opisanych przez uczestnika i M. B. (późniejsza data wybrania pieniędzy niż zawarcia umowy przy jednoczesnym wskazaniu, że uczestnik przekazał pieniądze na zakup przed jego dokonaniem, ujawniona następnie różnica w przekazanej świadkowi kwocie, wątpliwości co do sporządzenia i podpisania umowy „na raty”, itd.), to tym samym niweczy swój jedyny tytuł prawny do spornego pojazdu w postaci w/w umowy, skoro wobec brak innego dowodu współwłasności, ta opierałaby się wyłącznie na gołosłownych twierdzeniach samej wnioskodawczynie.

Jeżeli natomiast nie kwestionować sposobu zawarcia w/w umowy i okoliczności tej transakcji, jak czyniła to wnioskodawczynie, to i tak pozostaje jej podrobiony przez uczestnika podpis na tej umowie, a także przekroczony zakres upoważnienia, które nie stanowiło umocowania do zakupu pojazdu. W tej ostatniej kwestii tytułem uzupełnienia dodać można, że jeżeli w/w upoważnienie dotyczyło również Wydziału Komunikacji, to z racji jego daty (styczeń 2013r.) i sytuacji wnioskodawczynie po śmierci męża, bardziej miarodajne byłoby powiązanie tego dokumentu z samochodem M.. Ponieważ nie ma też żadnych przesłanek do wnioskowania, by w dacie udzielenia tego upoważnienia kwestia zakupu V. (...) była już postanowiona lub choćby skonkretyzowana, z pewnością nie ma mowy o upoważnieniu tym dokumentem do kupna tego samochodu.

Przeprowadzone dowody wskazują więc, że istotnie właścicielem spornego V. (...) jest wyłącznie uczestnik, co prowadzi do oddalenia wniosku, a ponadto do rozstrzygnięcia sporu o własność (art. 618 k.p.c.) i ustalenia jak powyżej, celem uniknięcia stanu niepewności i dalszych sporów na przyszłość.

Uczestnik zgłaszał w sprawie wydatki do rozliczenia, jednak było to żądanie ewentualne, co orzekanie w tym zakresie, wobec uwzględnienia żądania głównego uczestnika, czyni bezprzedmiotowym.

Wobec niewykorzystania zaliczki (pkt II) wnioskodawczynie na opinię biegłego, należało zaliczkę tę zwrócić w całości (art. 80 u.k.s.c.).

O kosztach postępowania (pkt III), mimo sprzeczności interesów uczestników, a także oddalenia wniosku, co upoważniałoby do nałożenia obowiązku zwrotu kosztów na wnioskodawczynie (art. 520§ 3 k.p.c.) orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., mając na względzie nietypowy, oceny charakter sprawy oraz więzy rodzinne uczestników, przemawiające przeciwko generowaniu kolejnych konfliktów między nimi, np. z racji dochodzenia kosztów postępowania, co oznacza nieobciążanie wnioskodawczynie tymi kosztami, a sprowadzi się do ponoszenia kosztów we własnym zakresie.